

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/125759,Auschwitz-w-oczach-wiezniow-Zadeptanie.html>



Widok obozu zagłady KL Auschwitz-Birkenau w Brzezince zimą 1945 roku, bezpośrednio po wyzwoleniu (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Auschwitz w oczach więźniów. Zadeptanie

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ZDZISŁAW JURKOWSKI 11.06.2026

Zadeptanie na śmierć zdarzało się w różnych miejscach obozu KL Auschwitz-Birkenau i najczęściej bez zrozumiałego dla innych więźniów powodu. Sprawa jest o tyle ciekawa, że niewiele wiadomo o podobnym sposobie pozbawiania życia w innych obozach III Rzeszy. Jest to jakby własny „dorobek” członków

załogi obozu KL Auschwitz-Birkenau.

Wśród licznych sposobów zabijania i poniżania więźniów (m.in. rozszarpanie przez psy, uduszenie trzonkiem od łopaty po jego położeniu na szyi więźnia, topienie noworodków w kubłach z wodą, rozdarcie dziecka półtorarocznego za nogi podczas selekcji przed łaźnią obozową¹, duszenie sznurkiem w kształcie stryczka przez esesmanki², czy kazanie więźniowi zjadać swoje odchody³) śmierć przez „zadeptanie” wyróżnia się ze względu na ilość opisanych wydarzeń w zeznaniach więźniów.

Świadectwa zbrodni

Już w 1941 roku w Auschwitz I (obozie macierzystym) więzień funkcyjny narodowości niemieckiej Bernard Bonitz, który miał bardzo niski numer obozowy (4 lub 5) i oznaczony był czarnym trójkątem (jako przestępca społeczny), zamordował Polaka, więźnia Kazimierza Bina. Stało się to na korytarzu bloku numer 6, przeznaczonego dla więźniów młodocianych. Na skutek bicia Kazimierz Bin się przewrócił, a Bonitz dalej go bił, kopał i deptał po całym ciele. Kazimierz Bin zmarł wskutek obrażeń⁴.

W lipcu 1942 świadek Michał Pałach pracował w Kabelkomando. Podczas jednej z rewizji u niektórych więźniów znaleziono chleb, cukier i wódkę. Tych, u których znaleziono żywność, od razu zlikwidowano, a jednego z nich *lagerführer* Aumaier zadeptał osobiście.

W lipcu 1942 świadek Michał Pałach pracował w *Kabelkomando*. Podczas jednej z rewizji u niektórych więźniów znaleziono chleb, cukier i wódkę. Tych, u których znaleziono żywność, od razu zlikwidowano, a jednego z nich *lagerführer* Aumaier zadeptał osobiście⁵.

Świadek Vetulani widział także jesienią 1942 r. jak esesman Friess przy bramie wejściowej wyciągnął z grupy wracających do obozu więźnia, który miał pod pasiakiem papierowy worek po cemente, aby chronić się przed

zimnem. Esesman pobił go, a potem stanął butami na gardle i tak go udusił, miażdżąc mu szyję⁶.

Wiosną lub latem 1943 r. na ulicy obozowej esesman Antoni Tauber kopnął idącą przed nim trzynastoletnią dziewczynkę, przewracając ją, a potem zdeptał ją na śmierć na oczach wielu więźniów. Dziecko przed śmiercią zachowywało się spokojnie i nie dało żadnych powodów do takiego zachowania⁷. Inne, podobne wydarzenia widziała więźniarka Wanda Krakowska, która w tym czasie widziała na własne oczy z odległości kilku metrów jak ten sam esesman przewracał więźniarki na ziemię, a potem butami miażdżył ich klatki piersiowe i głowy⁸.

Pozostające na wolności córki tej kobiety odnalazły ich komando i dały eskortującemu esesmanowi, Hansowi Hansel, koszyk z żywnością, aby ten przekazał go ich matce. Gdy zauważył to inny esesman, o imieniu Alex, przewrócił więźniarkę Kaczmarczyk i skakał po niej i deptał ją, aż „wytrysnęły” z niej wnętrzności.

W 1943 r. zamordowano w ten sposób w komandzie pracującym poza obozem grecką Żydówkę. Esesmanka Grezie przewróciła ją i kazała innym stanąć wokół tej więźniarki. Na ich oczach zdeptała ją butami. Zabitej więźniarce wyszły na zewnątrz wnętrzności. Ciało potem musiały odnieść do obozu. Świadek widział to z odległości 3 metrów⁹.

Świadek Łucja Stanisławska zeznaje, że widziała jak podczas apelu przed barakiem współwięźniarka, która prawdopodobnie opuściła głowę lub nierówno stała w szeregu, została uderzona i kopnięta przez esesmana tak, że się przewróciła. Wtedy esesman zaczął ją deptać butami oficerskimi, aż krew zaczęła jej płynąć z ust. Więźniarka została przez tego esesmana zdeptana na śmierć¹⁰.

W komandzie świadka w lato 1943 r. pracowała kobieta z okolic Trzebini, o nazwisku Kaczmarczyk. Pozostające na wolności córki tej kobiety odnalazły ich komando i dały eskortującemu esesmanowi, Hansowi Hansel, koszyk z żywnością, aby ten przekazał go ich matce. Gdy zauważył to inny esesman, o imieniu Alex, przewrócił więźniarkę Kaczmarczyk i skakał po niej i deptał ją, aż „wytrysnęły” z niej wnętrzności¹¹.

W połowie roku 1943, Romualda Ciesielska, pracująca wtedy w magazynie z narzędziami, zauważyła jak pod blok nr 2 podjechały kryte ciężarówki. Do tych ciężarówek załadowano więźniarki-Żydówki, pracujące w sortowni odzieży i obuwia po zamordowanych więźniach - *Effektenkammer*. Na jednej z platform samochodowych stał Mengele i obserwował „ubijanie” więźniów przez esesmanów, polegające na chodzeniu po więźniarkach¹². Wywieziono do gazu wtedy 400 do 500 więźniarek.

Maria Świdarska-Świeratowa widziała podobne sceny tzw. „ubijania” przez cały czas swojego pobytu w obozie. Miały miejsce przy wywożeniu w samochodach ciężarowych więźniarek z bloku 25, zwanego blokiem śmierci, części kobiecej obozu Auschwitz II-Birkenau¹³.

W tym samym roku jesienią zdeptano żydowską więźniarkę koło kuchni obozu KL Auschwitz-Birkenau¹⁴.

Podobnie w komandzie kopiącym ziemniaki młody, dwudziestoczteroletni *komandoführer* najpierw zbił i skopał jedną więźniarkę-Żydówkę, a potem jeszcze żyjącą przysypał ziemią, a następnie zdeptał nogami, ubijając ziemię¹⁵.

Bezmiar okrucieństwa

Często zdeptane zwłoki – pokrwawione, posiniaczone, z wylewającymi się wnętrznościami – przynoszono po pracy wraz z wracającym komandem do baraków mieszkalnych w obozie Auschwitz II-Birkenau¹⁶.

Świadek Irena Kowalska widziała takie zdeptanie z odległości kilku metrów podczas kopania rowów odwadniających. Została wtedy zdeptana Żydówka z Polski, z którą świadek pracował. Uczynił to esesman Pelman, który nadzorował tą pracę. Najpierw zadał więźniarce kilka ciosów w głowę i twarz, a gdy ta się przewróciła, skoczył na jej klatkę piersiową i skakał tak przez kilka minut. Zwłoki zostały zabrane do obozu¹⁷.

Jesienią 1943 r. na apelu w obozie kobiecym obozu Auschwitz II-Birkenau nadzorczyńni Elizabet Ruppert zdeptała nogami więźniarkę – Białorusinkę lub Rosjanekę. Nie było to odosobniony wypadek¹⁸.

Podobne historie opisują świadkowie także w podobozach KL Auschwitz-Birkenau. W podobozie w Chełmku, prawdopodobnie jesienią 1943 r., *lagerführer* tego podobozu na oczach pracowników cywilnych zabił trzech więźniów żydowskich w ten sposób, że wcisnął ich w błoto i stanął na ich klatkach piersiowych, aż udusili się¹⁹.

W listopadzie lub grudniu 1943 r. przy budowie elektrowni, gdzie zaangażowano więźniów z podobozu Jaworzno, w prowizorycznym baraku, w którym przechowywane narzędzia i luźny cement, świadek widział jak esesman Lorenz, pełniący funkcję *postenführera* w podobozie Jawiszowice, wdeptał nogami w cement głowy dwóch więźniów narodowości żydowskiej. Ciało jednego z nich jeszcze drgało, kiedy świadek wszedł do baraku²⁰.

Prawdopodobnie w 1944 r. na terenie kopalni Jaworzno, przy której znajdował się jeden z podobozów KL Auschwitz-Birkenau, niemieccy sztygarzy o nazwisku Rempe, Poss i Knopf podeszli do pracujących przy czyszczeniu ścieku wodnego dwóch więźniów. Przewrócili ich w błoto, a sztygar Rempe wcisnął nogą ich głowy w błoto. Tak ich zamordował. Świadek widział to z odległości 4 metrów. Całe wydarzenie miało miejsce pod ziemią w kopalni²¹. Jeden z nich był więźniem narodowości rosyjskiej o imieniu Staszko, a drugi był greckim Żydem.

odnalazły ich komando i dały eskortującemu esesmanowi, Hansowi Hansel, koszyk z żywnością, aby ten przekazał go ich matce. Gdy zauważył to inny esesman, o imieniu Alex, przewrócił więźniarkę Kaczmarczyk i skakał po niej i deptał ją, aż „wytrysnęły” z niej wnętrzności.

W okresie przybywania wielu transportów z Żydami węgierskimi, więźniarka widziała jak na rampie w Auschwitz II-Birkenau wyselekcjonowanych starych ludzi esesmani ładowali na ciężarówki i kładli ich warstwami – jednych na drugich, jak drewno – i udeptywali nogami²². Wiele z tych osób oczywiście zostało w ten sposób zamordowanych lub przynajmniej bardzo ciężko rannych. Z wielu zeznań wynika, że działało się tak dlatego, że te osoby nie były już potem gazowane, tylko bezpośrednio z ciężarówek, po podniesieniu tzw. paki w samochodach ciężarowych, martwi razem z rannymi byli wsypywani jak „węgiel” do palących się dołów²³.

W październiku 1944 roku podczas przenosin obozu kobiecego na teren zlikwidowanego na początku sierpnia obozu cygańskiego (mimo nazw „obóz”, używanych w nomenklaturze obozowej, chodzi o przeniesienie więźniów z jednej części do innej, a przenosiny odbywały się w ramach obozu Auschwitz II-Birkenau) na platformę samochodu ciężarowego stojącego przed blokiem nr. 23 wszedł dr Mengele i zaczął deptać po chorych kobietach z tego baraku, aby zrobić więcej miejsca dla innych więźniów²⁴.

Pod koniec roku 1944 esesman Barecki, pełniący obowiązki *blockführera* na bloku 5, zamordował więźnia żydowskiego w ten sposób, że przewrócił go, wpierw uderzając, a potem wszedł na jego klatkę piersiową i tak długo zgniatał ją, aż ta pękła, powodując śmierć²⁵.



**Wnętrza baraków mieszkalnych w
obozie zagłady KL Auschwitz-
Birkenau w Brzezince po
wyzwoleniu (fot. Stanisław
Łuczko, z zasobu IPN)**



**Lokomotywa wąskotorowa na tle
krematorium nr II na terenie
obozu KL Auschwitz-Birkenau,
zima 1942-1943 r. (fot. Dietrich
Kamann, z zasobu IPN)**



**Pokryte śniegiem ruiny
krematorium II w obozie zagłady
KL Auschwitz-Birkenau, zima
1945 r. (fot. Stanisław Mucha, z
zasobu IPN)**

Ostatnie stadium dehumanizacji

Te kilka przykładów specyficznego zabijania więźniów, nie wyczerpuje wszystkich przypadków – o czym zeznają więźniowie. Warto zwrócić jednak uwagę na skutki takiego sposobu zabijania. Na ubraniach i butach morderców zostawały ślady krwi i kawałki wnętrza ciał zamordowanych, co już samo w sobie budziło grozę i strach wśród obserwatorów-więźniów obozu. Przez jakiś czas sprawcy musieli, jeszcze przed zmianą ubrań i wyczyszczeniem butów, chodzić po obozie, prowadzić apele czy wykonywać inne obowiązki, co kształtowało i tak pełną grozy rzeczywistość obozową.

Drugim elementem, który zwraca uwagę, było to, że tych zabójstw dokonywano w stanie dużego wzburzenia sprawców. Więźniowie-świadkowie podkreślają, że działo się to bez wyraźnego powodu – jakby stan emocjonalny mordercy powstał wcześniej, a ofiara była przypadkowa. Morderca chciał się wyżyć na słabszych, rozładować emocje, czy pokazać swoją wszechmoc w stosunku do innych więźniów. W niektórych sytuacjach ma się wrażenie, że „zadeptywano” więźniów dla zabawy i żartu wśród członków załogi.

Taki sposób traktowania więźniów ma też związek z załadowywaniem starych i chorych ludzi na samochody ciężarowe na rampie podczas selekcji. Z zeznań wynika, że osoby te były wrzucane na pakę i gniecione przez esesmanów, aby więcej ludzi można było w ten sposób załadować. Esesmani, którzy to robili, wiedzieli, że nie jadą one do komór gazowych, tylko wprost do krematorium lub do dołów paleniskowych. Zamordowanie przez „zadeptanie” jawi się w tej sytuacji jako zwyrodniała forma „litości”, aby ofiara uniknęła świadomego spalania żywcem w krematorium lub w dole paleniskowym.

¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Zofii Kielbasy*, protokół przesłuchania, karty 4008-4011 z dn. 14 stycznia 1974 r., tom XXI, karta 4010. W obozie od lipca 1943 r. z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 63 384.

² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Stefanii Kuźdup*, protokół przesłuchania, karty 4434-4437 z dn. 24 czerwca 1974 r., tom XXIII, karta 4436. Nie był w obozie. Pracował w kopalni Jawiszowice, w której pracowali więźniowie z podoboju KL Auschwitz-Birkenau.

³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Franciszka Węglarza*, protokół przesłuchania, karty 4271-4264 z dn. 19 marca 1974 r., tom XXII, karta 4272. Nie był w obozie. Pracował w kopalni Jawiszowice, w której pracowali więźniowie z podoboju KL Auschwitz-Birkenau. Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Antoniego Kucharza*, protokół przesłuchania, karty 4496-4499 z dn. 29 lipca 1974, tom XXIII, karta 4457. Pracownik cywilny kopalni w Jaworznie.

⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Eugeniusza Vetulaniego*, protokół przesłuchania, karty 1503-1506 z dn. 7 października 1967 r., tom VIII, karta 1504. W obozie od sierpnia 1940 r. do listopada 1944 r. Numer obozowy 2883.

⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Michała Pałacha*, protokół przesłuchania, karty 4183-4187 z dn. 12 lutego 1974 r., tom XXI, karta 4084. W obozie od 17 czerwca 1942 r. do kwietnia 1943 r. Numer obozowy 39 628.

⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Eugeniusza Vetulaniego*, protokół przesłuchania, karty 1503-1506 z dn. 7 października 1967 r., tom VIII, karta 1506. W obozie od sierpnia 1940 r. do listopada

1944 r. Numer obozowy 2883.

⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Marii Gątkiewicz*, protokół przesłuchania, karty 4065-4070 z dn. 21 stycznia 1974 r., tom XXI, karta 4072. W obozie od 11 lipca 1942 r. z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 8 567.

⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Wandy Krakowskiej*, protokół przesłuchania, karty 4988-4989 z dn. 19 stycznia 1966 r., tom XXV, karta 4989. W obozie od kwietnia 1943 r. do 21 stycznia 1945 r. Numer obozowy – brak informacji.

⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *zeznania Zofii Szot*, protokół przesłuchania, karty 4071-40673 z dn. 19.01.1974, tom XXI, karta 4066. W obozie od 13 marca 1943 z getta krakowskiego w trakcie jego likwidacji. Numer obozowy 38 411.

¹⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Lucji Stanisławskiej*, protokół przesłuchania, karty 4061-4064 z dn. 19 stycznia 1974 r., tom XXI, karta 4062. W obozie od 29 lipca 1943 r. z więzienia w Radomiu. Numer obozowy 50 560.

¹¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Leokadii Skwarlińskiej*, protokół przesłuchania, karty 4438-4441 z dn. 28 czerwca 1974 r., tom XXIII, karta 4439. W obozie od 9 czerwca 1942 r. do 13 sierpnia 1944 r. Numer obozowy 45801.

¹² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Romualdy Ciesielskiej*, protokół przesłuchania, karty 5632-5635 z dn. 14.04.1972, tom XXIX, karta 5634. W obozie od jesieni 1942 do 18 stycznia 1945. Numer obozowy brak inf.

¹³ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Marii Świdorskiej-Świeratowej*, protokół przesłuchania, karty 5646-5652 z dn. 14 kwietnia 1972 r., tom XXIX, karta 5650. W obozie od 6 lub 7 stycznia 1943 r. do stycznia 1945 r. Numer obozowy 28 019. W obozie pracowała w biurze przyjęć.

¹⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Jani*, protokół przesłuchania, karty 4172-4176 z dn. 11 lutego 1974, tom XXI, karta 4175. W obozie od 27 kwietnia 1942 r. z więzienia Montelupich w Krakowie. Numer obozowy 6 835.

¹⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Heleny Ostrowskiej*, protokół przesłuchania, karty 4217-4219 z dn. 21 lutego 1974, tom XXII, karta 4218. W obozie od 2 lipca 1943 r. z więzienia Halle w Niemczech. Numer obozowy 48 243.

¹⁶ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Marii Grzywacz*, protokół przesłuchania, karty 4317-4320 z dn. 4 kwietnia 1974, tom XXII, karta 4319. W obozie od koniec października lub początek listopada 1942 r. z więzienia w Radomiu. Numer obozowy brak inf.

¹⁷ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *zeznania Ireny Kowalskiej*, protokół przesłuchania, karty 4339-4342 z dn. 08.04.1974, tom XXII, karta 4340. W obozie od 23 czerwca 1943 z więzienia w Kielcach. Numer obozowy brak inf.

¹⁸ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Anny Bondarienko*, protokół przesłuchania tłum. z j. rosyjskiego, karty 5962-5971 z dn. 4 lipca 1973, tom XXX, karta 5967 i 5968. W obozie od września 1943 r. do 18 stycznia 1945 r. Numer obozowy 64 892.

¹⁹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Teodora Maca*, protokół przesłuchania, karty 4522-4526 z dn. 21 marca 1975 r., tom XXIII, karta 4524. Nie przebywała w obozie. Pracowała jako pracownik

cywilny w podoboże KL Auschwitz-Birkenau w Chełmku.

²⁰ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Piotra Kowalczyka*, protokół przesłuchania, karty 4620-4624 z dn. 6 lutego 1976 r., tom XXIV, karta 4622. W obozie od 6 maja 1943 r. do 13 sierpnia 1944 r. Numer obozowy 120 185. Pracował kopalni w podoboże Jaworzno II przy budowie elektrowni jako więzień.

²¹ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Kazimierza Borowca*, protokół przesłuchania, karty 4451-4455 z dn. 2 lipca 1974 r., tom XXIII, karta 4453. W obozie od jesieni 1944 r. do stycznia 1945 r. Numer obozowy – brak informacji. Pracował w kopalni Jaworzno jako górnik, a po aresztowaniu został osadzony w podoboże w Sosnowcu. Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *zeznania Jana Kazimierza Broniowskiego*, protokół przesłuchania, karty 4456-4458 z dn. 02.07.1974, tom XXIII, karta 4457. Nie był w obozie. Pracownik cywilny kopalni w Jaworznie.

²² Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *zeznania Ludwika Marii Morawskiej*, protokół przesłuchania, karty 4446- 4450, tom XXIII, karta 4449. W obozie od 2 października 1943 z więzienia w Radomiu. Numer obozowy brak informacji.

²³ Odsyłam tu do tekstu pt.: *Obóz KL Auschwitz-Birkenau w oczach więźniów. Zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Palenie żywych ludzi.*

²⁴ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Barbary Zofii Kamińskiej-Sadowskiej*, protokół przesłuchania, karty 5854-5861 z dn. 18 czerwca 1973 r., tom XXX, karta 5861. W obozie od 15 lipca 1943 r. z więzienia na Pawiaku w Warszawie do 18 stycznia 1945 r. Numer obozowy 50 025. Pracowała jako pielęgniarka w szpitalu obozowym części kobiecej obozu Auschwitz II-Birkenau.

²⁵ Akta śledztwa S.78.2011.Zn., *Zeznania Piotra Wolffa*, protokół przesłuchania, karty 1520-1521 z dn. 8 grudnia 1967 r., tom VIII, karta 1521. W obozie od początku stycznia 1943 r. z Ostrowia Wielkopolskiego. Numer obozowy brak informacji.

COFNIJ SIĘ